

# Za judaszowe dolary sprzedać chcieli naród polski w niewolę imperialistów amerykańskich

## Pierwszy dzień procesu płatnych agentów wywiadu USA w Krakowie

KRAKÓW. Dnia 21 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Krakowie rozpoczął się proces grupy szpiegów działających na rzecz wywiadu amerykańskiego. Banda ta zorganizowana została na zlecenie monachijskiego ośrodka wywiadu amerykańskiego przez tzw. „Radę Polityczną” skupiającą na emigracji wrogów i wyrzutków narodu polskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadli główni przywódcy i członkowie tej bandy: ks. Józef Lelito, Michał Kowalik, ks. Franciszek Szymonek, Edward Chachlicza, ks. Jan Pochopień, ks. Wit Brzycki oraz Stefaniasz Rospond.

Rozprawie przysłuchują się setki ludzi, szczególnie wypełniają salę Domu Społecznego przy krakowskich Zakładach Im. Szadkowskiego, robotnicy, inteligenci, wojskowi, działacze katolicy i inni.



Na zdjęciu: Kanclerz Kurii Metropolitalnej ks. Przybyszewski Bolesław przy dolarach i złotych, ukrywanych przez siebie w Kurii.

Powszechną uwagę zwracają dowody rzeczowe umieszczone na podłamek wokół stołu sędziowskiego. Piętra się tu znalezione w mieszkaniach oskarżonych, a zwłaszcza w piwnicach i archiwach krakowskiej kurii, bezcenne dzieła sztuki, sławne własności o-

gólnonarodową, jak stare malowidła, księgi, pasy sluckie. Obok nich widnieje broń — karabiny, a dalej grube pakiety dolarów i innych walut, słoń pelen złotych monet, biżuteria, złote zegarki. Liczne

## Zeznania wytrawnego agenta wywiadu amerykańskiego oskarżonego M. Kowalika

Po ustaleniu personaliów oskarżonych i odczytaniu aktu oskarżenia Sąd rozpoczął przesłuchiwanie oskarżonych.

Pierwszy składa zeznania oskarżony Michał Kowalik.

Oskarżony Kowalik, lat 39, syn handlarza, b. magazynier, wychowanek KSM-u do winy się przyznaje.

Z napłętą uwagą słucha publiczność zeznań Kowalika, odsłaniających całą ohydę moralnego upadku tego wytrawnego agenta obcego wywiadu, historię jego zdrady i nienawiści do własnego narodu.

Już w roku 1940 Kowalik wstąpił do faszystowskiej organizacji NOW, gdzie przeszedł szkołę współpracy z Gestapo. Tam już współpracował z Lelito i Janem Szponderem, późniejszym heroldem bandy gestapowsko-NSZ-owskiej.

Jako aktywny członek tzw. Stronnictwa Narodowego został Szponder członkiem „Rady Politycznej”. „Po wywołaniu jeszcze przed ucieczką Szpondera — mówi oskarżony

— nie zweryfikowałem się, lecz trwałem nadal w konspiracji jako łącznik między Szponderem a Lelito. W 1947 r. stawilem się przed komisją amnestyjną, ale tylko z działaniem okupacyjnej”.

W roku 1950 Szponder nawiązał z oskarżonym Kowalikiem korespondencję, początkowo noszącą charakter zupełnie prywatny. Następnie jednak w listach jego pojawiły się pytania coraz bardziej noszące charakter wywiadowczy. W 1951 roku oskarżony stał już całkowicie na usługach wywiadu amerykańskiego i Szponder przekazywał mu dokładne polecenia i instrukcje.

W dalszym ciągu zeznań oskarżony Kowalik czyniennie stwierdza, iż szpiegowską swą robotę lepiej by jeszcze zorganizował, gdyby udało mu się osiedlić na Ziemiach Odzyskanych, w czym przeszkodziły mu władze bezpieczeństwa, aresztując go.

## „Rada Polityczna” — skupiskiem wrogów i wyrzutków narodu polskiego na emigracji

Wśród materiałów i instrukcji oskarżony otrzymał z Monachium również listy, omawiające działalność tzw. „Rady Politycznej” — organizacji szpiegowskiej, pozostającej bezpośrednio na usługach wywiadu amerykańskiego, a składającej się z przebywających na emigracji wyrzutków społeczeństwa, nazywających siebie reprezentantami rzekomych partii politycznych. Po- nieważ wywiadowi amerykańskiemu dość trudno kontaktować się z poszczególnymi rozbiciakami emigracji, „Rada Polityczna” — spełniać ma rolę centrali, jednoczącej wszystkich szpiegów i wyrzutków społeczeństwa polskiego dla ułatwienia pracy amerykańskiemu wywiadowi.

Następnie prokurator przedstawił Kowalikowi znajdujący się w posiadaniu sądu maszynopis. Oskarżony stwierdza, że taki sam maszynopis otrzymał z Monachium, było to właśnie omówienie dla

„Rady Politycznej”. Swoją egzemplarz oskarżony zniszczył.

Prokurator odczytuje wyjątek z dokumentu obrazujący skład tej spółki szpiegowskiej, jaką jest „Rada Polityczna”. „Jesienią 1949 roku Stronnictwo Narodowe inicjuje utworzenie tzw. „Rady Politycznej”, w skład której wchodzi Stronnictwo Narodowe, Polska Partia Socjalistyczna, część Polskiego Stronnictwa Ludowego, wiążący się z PSL odłam Jedności Narodowej, Polski Ruch Wolnościowy, Niepodległość i Demokracja — w skrócie N i D, a ostatnio w styczniu 1952 roku również i Stronnictwo Pracy”.

Dalej w tym samym elaboracie podane są nazwiska głównych liderów, znanych dobrze w kraju zdrajców i renegatów naszego narodu, w szczególności mamy tutaj podane nazwiska Aleksandra Demideckiego, znanego nam szefa ośrodka szpiegowskiego

w Begen k/Monachium, mamy nazwisko również znanego renegata Błażasa, Zaremby, nazwisko Korbońskiego, nie brakuje również i generała broni Iwaszima Sosnkowskiego, o którym pisze się w ten sposób, że wchodził on również do tej spółki. Wreszcie na czele tej całej szpiegowskiej

(Dokończenie na 2 str.)

# Głos KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Piątek, 23 stycznia 1953 r.

Rok II Nr 21 (124)

Dzieło Lenina jest nieśmiertelne

# Idee leninizmu jak jasny płomień słońca oświetlają nam drogę walk i zwycięstw

### FRAGMENTY PRZEMOWIENIA SEKRETARZA KC KPZR N. Z. MICHAJŁOWA NA UROCZYSTEJ AKADE- MII W 29 ROCZNICĘ ZGONU WŁODZIMIERZA LENINA.

**TOWARZYSZE!**

Mila dziś 29 lat od dnia zgonu założyciela i przywódcy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Twórcy Radzieckiego Państwa Socjalistycznego. Wódza i Nauczyciela mas pracujących całego świata, genialnego myśliciela i wielkiego koryfeusza rewolucyjnej nauki — Włodzimierza Ilicza Lenina.

W ciągu wszystkich tych lat partia komunistyczna prowadziła pewnie naród radziecki drogą wskazaną przez Lenina. Idee leninizmu, jak jasny płomień słońca, oświetlają nam drogę walk i zwycięstw. Pod sztandarem Lenina, pod przewodnictwem Towarzysza Stalina naród radziecki wznosił z powodzeniem wspaniałe gmachy komunizmu.

Osiągnięcia państwa radzieckiego, potężny wzrost siły obozu pokoju i demokracji — to ucieleśnienie niezwykłej siły i wielkości leninizmu, wywierającego decydujący wpływ na bieg historii świata. Dzieło Lenina jest nieśmiertelne. Wobec geniuszu Lenina czas jest bezsilny. Obraz Wielkiego Lenina żyje w sercach ludzi pracy całego świata, porwała do walki o nowe życie, demokrację, socjalizm.

Lenin — to największy geniusz Rewolucji Socjalistycznej. Pod jego kierownictwem robotnicy i chłopi naszego kraju ujęli władzę w swe ręce. Rozpoczęła się nowa era w dziejach ludzkości, era upadku kapitalizmu i triumfu socjalizmu.

Lenin pozostawił partii i narodowi bezcenny skarb — wielką i niezwykłą naukę o budowie nowego świata. Nad trumną Włodzimierza Ilicza Lenina, jego wierny współbojownik i kontynuator Towarzysza Stalina złożył przysięgę, że będzie święcie wykonywał nakazy Lenina i nieugięte kroczą drogą wytkniętą przez Lenina.

Towarzysze Stalin, partia komunistyczna, dotrzymali tej przysięgi, zniknęło bezpowrotnie wielkie zacofanie Rosji carskiej. Zniknęły na zawsze bezrobocie, analfabetyzm, bezradzieństwo nędza i niedola ludzi pracy. Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich stał się obecnie potężnym mocarstwem socjalistycznym o wysoko rozwiniętym nowoczesnym przemysłem, o wielkim skomlektowanym rolnictwie, przodującym ekonomicznie i kulturowo. Kraj Rad — to duma i nadzieja całej postępowej ludzkości, walczącej o pokój i przyjaźń między narodami, to niegasnąca gwiazda przewoju socjalizmu.

XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, który odbył się niedawno, podsumował wyniki wspaniałych zwycięstw narodu radzieckiego, odniesionych pod kierownictwem Partii Lenina-Stalina i nakreślił program dalszej budowy komunizmu w ZSRR. Zjazd zatwierdził dyrektywy w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR, którego

wykonanie będzie ważnym etapem na drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Twórcy naukowego komunizmu Marks i Engels odkryli ekonomiczne prawa kapitalizmu, dowiedli historycznej nieuchronności zagłady społeczeństwa kapitalistycznego i zastąpienia go nowym ustrojem społecznym. Uogólniając w genialny sposób zjawiska następnego okresu historycznego Lenin uzasadniał istotę, zasadnicze cechy i prawa rozwoju wyższego stadium kapitalizmu — imperializmu.

„Zasługa Lenina, a zatem i to, co jest nowe u Lenina — mówi Towarzysze Stalin — polega na tym, że opierając się na podstawowych tezach „kapitału” dotychczas nie uzasadniona, marksistowska analiza imperializmu jako ostatniej fazy kapitalizmu, ujawniając jego rozpadające wrzody i warunki jego nieuchronnej zagłady”.

Rozwijając twórczo leninizm, Towarzysze Stalin dał głębię analizie ogólnego kryzysu całego systemu kapitalistycznego, odkrył istotę praw ekonomicznych współczesnego kapitalizmu i socjalizmu.

Towarzysze Stalin odkrył podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu i podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, przeciwny charakter tych praw określa również dwie przeciwstawne linie ekonomicznego rozwoju obozu socjalizmu i obozu kapitalizmu.

Jedną linią rozwoju — to nieprzerwaną „rozwój pokojowej ekonomiki” Związku Radzieckim w ramach demokracji ludowej — druga linia rozwoju — to „rozwoj ekonomicznej kapitalizmu, wzrostu siły wytwórczej obozu imperializmu, ekonomiki, która — wbrew się w kleszczach pozębienia — się coraz bardziej ogólnego kryzysu kapitalizmu” — to powtarzających się kryzysów ekonomicznych, linii militarystyki ekonomicznej, walki konkurencyjnej między krajami, uśredniania jednych krajów przez inne.

Stojący na czele obozu kapitalistycznego imperializm amerykański jest najbardziej reakcyjną i wsteczna siłą, jest zandarem i dusicielem wolności narodów; „miliardery amerykańscy — pisał Lenin — ci współcześni właściciele niewolników zapoczątkowali szczególnie tragiczną kartę w krwawej historii krwawego imperializmu”.

Obrzynie wydatki na przygotowanie wojny, szlachetny wysięk zbrojeń, likwidacja resztek demokracji burżuazyjnej, bezlitosne okrabianie mas pracujących i stałe wzbogacanie się garstki miliardarów — oto dzisiejsza Ameryka, oto jej styl życia.

Wściekła nienawiść do wszystkiego co produkuje i postępuje oświeca imperializm amerykański.

Agresorzy amerykańscy usiłują wszelkimi sposobami oszukać narody i wmdlić im, że możliwa jest tylko jedna dro-

ga — droga wojny, że wojna musi być wymierzona przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Niechaj grabieżcy imperialistyczni, snujący plany napadci na ZSSR, nie zapominają o lekcjach historii. Niechaj podlegacze do nowej wojny wiedzą, że trzecia wojna światowa, jeśli ją rozpętają, doprowadzi nieuchronnie do krachu całego światowego systemu kapitalistycznego. (długotrwałe oklaski).

Wzniosłe idee leninowskie są natchnieniem dla całego międzynarodowego rewolucyjnego ruchu robotniczego i komunistycznego.

Leninizm jest świętym sztandarem walki setek milionów ludzi.

Idee leninizmu docierają do najbardziej odległych zakątków kuli ziemskiej. Nie ma i nie może być takiej siły na ziemi, która mogłaby powstrzymać ich zwycięski pochód.

III.

Promotorem i organizatorem wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego jest partia komunistyczna stworzona przez Lenina i Stalina. Nie było na świecie partii, która walczyła by tak konsekwentnie, wytrwale i nieustraszenie o interesy mas pracujących, jak walczy o nie partia komunistów. Partia Lenina-Stalina zdobyła bezgraniczną miłość i szacunek dzieł swej ofiarnej walce o sprawę ludu.

Poprzez wszystkie trudności i próby, poprzez burzę i nawojuńce, partia komunistyczna pod sztandarem Lenina, pod przewodnictwem Towarzysza Stalina śmiało i zdecydowanie prowadziła naród radziecki do zwycięstwa do zwycięstwa. Lenin przyczynił się stale o jedność partii, o czystość jej szeregów, o podniesienie miana członka partii. Pod przewodnictwem Towarzysza Stalina partia realizuje zdecydowanie tę zasadę leninowską. Partia komunistyczna stanowiła bojowy sojusz ludzi jednej idei, silny swą zwartością i sprężystą organizacją, bezgranicznym oddaniem wielkiej sprawie Lenina-Stalina, swemu Wodzowi i Nauczycielowi Towarzyszowi Stalinowi. (długotrwałe oklaski).

Uchwalony przez XIX Zjazd Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego podnosił jeszcze wyżej miano członka partii. Wymogi stawiane przez Statut partii wobec komunistów wywierają potężny dobroczynny wpływ nie tylko na komunistów. Masy pracujące idą za partią, uczą się od partii, a w jej zasadach widzą ucieleśnienie najbardziej przodujących i najsprawiedliwszych idei.

Partia Lenina-Stalina wychowuje naród radziecki w duchu komunistycznego stosunku do pracy, do własności socjalistycznej, rozwija w nim głęboką świadomość obowiązku społecznego, kulturuje idee radzieckiego patriotyzmu i nieustraszonej przyjaźni narodów. Partia pieczołowicie kształtuje i rozwija najlepsze zalety lu-

dzi radzieckich, szlachetne cechy budowniczych społeczeństwa komunistycznego.

Cała swa pracę partia realizuje poprzez kadry. Od doboru, wychowania i wyszkolenia kadr zależy sukces lub fiasko sprawy. Lenin i Stalin przywiązywali zawsze wyjątkową wagę do doboru kadr i kontroli wykonania jako do decydującego warunku pracy organizacyjnej. Kadry decydują o wszystkim — uczy Towarzysze Stalin.

Powinniśmy wytrwale wcielić w życie leninowskie zasady doboru i wychowania kadr. W świetle zadań wyznaczonych przez XIX Zjazd Partii problemy te należy zajmować naczelne miejsce w działalności organizacji partyjnych.

**TOWARZYSZE!**

Nie może być żadnej wątpliwości, że Partia Lenina-Stalina chlubnie wykona swą historyczną zadania. Partia komunistyczna, dla której źródłem natchnienia jest jej wielki Wódz i Nauczyciel, Towarzysze Stalin, niezłomnie i zdecydowanie prowadzi naród radziecki do wytkniętego celu.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego odniosła i odnosi wielkie zwycięstwo, ponieważ we wszystkich i zawsze jest wierna leninizmowi, poniekąd już głęboko czci i wcieliła w życie nakazy i wytyczne Lenina.

Teoria marksistowsko-leninowska, którą kieruje się nasza partia rozwija się nieprzerwanie i wzbogaca o nowe doświadczenia. Dalsze rozwinięcie leninizmu w zastosowaniu do nowej epoki — epoki budowy społeczeństwa komunistycznego — daje w swych genialnych dziełach mądry Wódz i Nauczyciel partii, narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości — Towarzysze Stalin! (długotrwałe oklaski).

Pod szkarlatnym bożym sztandarem Lenina - Stalina walczyła nasza partia o zwycięstwo i umożliwienie nowego ustroju społecznego w Kraju Rad i zwycięstwo to odniosła. Pod sztandarem Lenina, pod genialnym przewodnictwem wielkiego kontynuatora dzieła Lenina — Towarzysza Stalina — Partia Komunistyczna i naród radziecki zbudowała komunizm. (Huczne oklaski).

**NIECH ŻYJE LENINIZM!** (oklaski).

**NIECH ŻYJE KOMUNISTYCZNA PARTIA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, PARTIA LENINA - STALINA, TWÓRCA I ORGANIZATOR WSZYSTKICH NASZYCH ZWYCIĘSTW!** (oklaski)

**NIECH ŻYJE WIELKI KONTYNUATOR DZIEŁA LENINA, NASZ GENIALNY WÓDZ I NAUCZYCIEL TOWARZYSZ STALIN!** (huczne oklaski)

**POD SZTANDAREM LENINA, POD PRZEWODEM STALINA — NAPRZOD, DO ZWYCIĘSTWA KOMUNIZMU!** (huczne, długotrwałe oklaski).





**Kronika**  
**Ziemi**  
**Koszalińskiej**  
STYCZEN  
PIĄTEK  
23  
Rejmunda, Maril

Daty i wydarzenia

1775 roku—Założenie Uniwersytetu Moskiewskiego, obecnie przemianowanego na Uniwersytet im. Lomonosowa.

Kino

- Białogard „Bałtyk”** — „Fanfan Tulipan” prod. francuskiej, godz. 18.20  
**Szczecinek „Przyjaźń”** — „Edward w opałach”, prod. węgierskiej, godz. 18.20  
**Walc „Tęcza”** — „Wilhelm Tell”, prod. włoskiej, godz. 18.20  
**Bytów „Albatros”** — „Noc wigilijna”, kolorowy, prod. radz., godz. 20.  
**Miastko „Grażyna”** — „Dzieci Alice”, prod. włoskiej, godz. 20.  
**Człuchów „Utecha”** — „Zew morza”, prod. NRD, godz. 20.  
**Złotów „Radio”** — „Jednodniowi milionierzy”, prod. franc., godz. 20.  
**Drawsko „Sokół”** — „Pokołenie zwycięzców”, prod. radz., godz. 20.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos Koszaliński”

Dwudniowe kurso-konferencje dla redaktorów gazetek gromadzkich

Celem przygotowania kadr do pracy z większymi zespołami świeżoformowanymi, Zarząd Wojewódzki w Koszalinie organizuje dwu i trzydniowe kurso-konferencje dla redaktorów gazetek gromadzkich, kierowników zespołów czytelnickich, teatralnych i śpiewających.

W miesiącu styczniu br. odbędą się w dwóch turnusach dwudniowe kurso-konferencje dla redaktorów połączone z wystawą gazetek ściennej. W pierwszym turnusie tj. w dniach 23 i 24 bm. wezmą u-

Nasi korespondenci piszą

Uchwała godzi w spekulantów

Stuszną naszą Władza Ludowa wydała nową uchwałę niezbędną dla naszego dobra, dla podniesienia stopy życiowej robotnika i chłopu. Jakże beztrosko śrubował spekulant ceny na niektóre artykuły sprzedając je na czarnym rynku. Przekupnie żądali co dzień wyższych cen, nie można było sobie rozplanować pensji tak, aby wystarczyła na cały miesiąc. Ceny na wolnym rynku stale szły w górę.

Nieroby i spekulanci żyli kosztem ludzi pracy. Uchwała Rządu z dnia 3 bm. zmierza ku zapewnieniu wszystkim ludziom pracy stałości ich dochodów, o czym nie można było mówić, gdy ceny na rynku wędzały w górę. Dlatego, z pełnym zrozumieniem przyjęliśmy wiadomość o zniesieniu bonów, regulacji cen i podwyższeniu płac. Nie będzie już znikania ze sklepów państwowych wykupywane przez spekulantów płótno czy flanela, chłop będzie mógł kupić wszystko, co mu potrzebne wprost ze sklepu a nie od kombinatora, który mu sprzedawał po podwójnej cenie materiały czy artykuły gospodarstwa domowego i kupował „na handel” artykuły żywnościowe aby za jednym zamachem dwa razy zarobić.

Wiem, że tylko przez zlikwidowanie czarnego rynku można było zapewnić wzrost dochodów ludzi pracy i uwolnić kupujących od spekulacyjnych pijawek i że uchwała to właśnie ma na celu.

Jerzy Szela  
Korespondent „Głosu”

Dobre zaopatrzenie sklepów

Gdy teraz się idzie do miasta po zakupy, wszędzie widać dostatek. Towarów w sklepie

jest dosyć. Jest masło, są jajka. W piekarni można zawsze dostać chleb i bułki. W sklepach rzeźniczych jest zawsze mięso, słonina, kiełbasa. Kolejki znikły. W Drawsku obsługa we wszystkich sklepach jest bardzo miła. Każdy sklep zaopatrzony jest w artykuły pierwszej potrzeby.

Dużą popularnością cieszą się na targowiskach stoiska MHD, które sprzedają swe towary.

Dziś na przykład ludzie kupowali naczynia kuchenne. Również ceny na rynku są przystępne: masło było po 35 zł za kg, jajka po 1 zł 40 gr. sztuka.

W sklepach konfekcyjnych jest duży wybór materiałów, zwłaszcza poszukiwanych przez klientów kretonów. Jeśli

chodzi o sklepy papiernicze, to brak jest np. zeszytów szkolnych rysunkowych dla najmłodszych klas oraz atramentu do wiecznych piór. Poza tymi drobnostkami, na brak w zaopatrzeniu uskarżać się nie można. Ludzie w sklepach wyrażają się dobrze o nowej uchwałce.

— Teraz można sobie kupić wszystkiego, ile kto może, na ile kogo stać, nie tak jak przedtem, kiedy dla kumotów-spekulantów były najlepsze rzeczy, a dla nas ludzi pracy to co zostało, teraz wszystkim równo.

Idę, kupię i mam — mówi pewna obywatelka, a inne przytakują, że prawda.

Widać ogromną zmianę na lepsze. Widać, że uchwała Rządu zadała głęboki cios spekulacji.

Emilia Mikołajczyk  
Korespondent „Głosu”

W Koszalinie powstanie Państwowe Ognisko Plastyczne

Z dniem 1 lutego br. w Koszalinie rozpoczyna swą działalność pierwsze w województwie koszalińskim 2-letnie Państwowe Ognisko Plastyczne.

Nowoutworzona placówka kulturalna mieścić się będzie w gmachu szkoły ćwiczeń TPD przy ul. Jedności 9. Ognisko planuje zorganizowanie trzech sekcji: rysunków i malarstwa, rzeźby i dekoracji, scenografii.

Nauka w Ognisku będzie bezpłatna, a dla najzdolniejszych przewiduje się stypendia. Wiek słuchaczy od 10 do 40 lat.

Ponadto przy Ognisku czyn-

ny będzie trzymiesięczny kurs dla instruktorów kulturalno-oświatowych w dziedzinie plastyki. Kierownictwo Ogniska zostało powołane dyplomowanemu artyście - malarzowi ob. Józefowi Kępińskiemu.

Rady Zakładowe winny zainteresować Ogniskiem pracownikami, którzy posiadają uzdolnienia artystyczne i zachęcić ich do zapisania się na jedną z tworzonych tam sekcji. Tym bardziej, że wykłady odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Blizszych informacji udziela sekretariat Ogniska w godzinach 8 - 13 i 17 - 19. (Jb).

W dniach 1-2 lutego br. odbędzie się seminarium dla kierowników, wykładowców i instruktorów szkolenia partyjnego

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego w Koszalinie zawiadania kierowników seminarium:

kursów podstawowych, szkół politycznych, wykładowców szkół studiowania zyciorysu Tow. Stalina, oraz instruktorów szkolenia partyjnego KP i KM PZPR, że w dniach 1 i 2 lutego br. odbędzie się seminarium w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego na temat:

- „Aktualne zadania partii w walce o umocnienie i rozwój spółdzielczości produkcyjnej”,
- „Podstawowe zagadnienia statutów spółdzielni produkcyjnych”.

BIBLIOGRAFIA DO SEMINARIUM

Do tematu I.

JOZEF STALIN — „Zawrót głowy od sukcesów” — Zagadnienia leninizmu strona 229—234.

JOZEF STALIN — „Przemówienie na I Wszechzwiązkowym Zjeździe Kołchoźników - przodowników pracy”. — Zagadnienia leninizmu strona 382—393.

B. BIERUT — „O umocnieniu spójni między miastem a wsią”. — Nowe Drogi nr 6 (1952 r. str. 39—62).

E. PSZCZÓŁKOWSKI — „O dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsi”. — Nowe Drogi nr 1—2 (1952 r. str. 28—35).

Do tematu II.

TEPICHT — „O statutach spółdzielni produkcyjnych”. — Książka i Wiedza 1950 r. str. 9—61.

TEPICHT — „Statuty spółdzielni produkcyjnych”. Seminarium rozpoczyna się dnia 1 lutego br. o godz. 10 rano. Przybycie na seminarium obowiązkowe.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2-CH STOLARZY SAMODZIELNYCH, najchętniej samotnych jako instruktorów zatrudni natychmiast Dyrekcja Państwowego Uzdrowiska w Polczynie-Zdroju. Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuje Dział Personalny. K-16-0

WYKWALIFIKOWANYCH MONTERÓW SAMOCHODOWYCH zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Mechanik”. Zgłoszenia przyjmuje Ref. Kadr. — Placę według Układu Spółdzielczego. K-13-0

Dyrektor Zarządu Okręgowego Radiafonizacji Kraju w Koszalinie przyjmuje osobiście skargi i zażalenia ludności miasta Koszalin i województwa koszalińskiego w sprawie działalności radiofonii przewodowej, warsztatów Stacji Obsługi Radiotechnicznej, megafonizacji i innych spraw dotyczących radiofonizowania kraju, W KAŻDY WTOREK od godz. 16.30 do 19.00 w Koszalinie, przy ul. Armii Czerwonej nr 33.

Dyrektor K-17-0

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Polanów pow. Sławno, na nazwisko Sulecka Czesława. GP-34-1

ZGUBIONO kartę meldunkową nr S/VIII/2389 wydaną w Przytocznie — Dudka Stefania. GP-35-1

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 67996, na nazwisko Szelał Halina — Walca, Bohaterów Stalingradu 1/5. GP-36-1

ZGUBIONO zaświadczenie kupna mobil nr 259/U/342/1068. G., na nazwisko Baron Józefa. GP-37-1

ZGUBIONO pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych nr 021, wkledkę A. oraz kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Szczecina, na nazwisko Borzdierz Władysław. GP-38-1

ZGUBIONO prawo jazdy kat. III-a, kartę meldunkową wraz z pokwitowaniem ankietyzacji, wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Tychowa, na nazwisko Czarniec Józef s. Józefa. G-40-1

ZGUBIONO kartę meldunkową, metrykę urodzenia, na nazwisko Rose Günther — Słupsk. GP-39-1

„GŁOS KOSZALIŃSKI”  
organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie, Redakcja koledgium, Adres Redakcji — Koszalin, ul. Alfreda Lampe nr 20, Telefon: Redaktor Naczelny — 714, Sekretarz Redakcji — 114, Dział Partyjny — 285, Dział Ekonomiczny-Morski — 495, Dział Rolny — 810, Dział Korespondentów — 230, Dział Miejski — 960, Dział Sportowy — 860, Redakcja nocna: Redaktor Techniczny, Dział Depeszy, Korekta — 715, Sekretariat — 567, Wydawca — Delegatura R. S. W. „Prasa”, tel. 291.  
Druk: Kształkiska Zakłady Graficzne, tel. 779.  
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze, a na prenumeratę zakładową wszystkie rozdzielnie PPK „Ruch”. Prenumerata zakładowa miesięcznie — zł. 3.50, Prenumerata roczna — zł. 5.00.  
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.  
C-4-10013, Zamówienia nr 26.



(45)  
Grzegorz stał spokojnie, nie miał już siły, żeby się buntować, zresztą tu bunt mógłby się skończyć dużo gorzej. Wreszcie powiedział:  
— Nie mam gdzie pójść. Gonią mnie. Nie mam się gdzie schronić. Niech mnie pan gdzie ukryje, przechowa.  
Amerykanin spojrział na niego z pogardą.  
— Znowu? Coś za duże histerii. Zdańskie mnie o wszystkim poinformował. Zostaliście przykładowie ukarani. Nie ma was za co nagradzać.  
— Służę wiernie — wybelkotał człowiek — przyniosłem, co mi kazano. Niech mnie pan schował  
— Co wam grozi?  
Agent opowiedział przypadek w prowincjonalnym miasteczku, ale tego było konsuluwi za mało.  
— No i co, wylegitymowali was i puścili. Nic wam się nie stało. Nie widzę powodu do obaw.  
— Niech mnie pan schowa. Nie mam gdzie pójść. Amerykanin zaczął się namyślać.  
— Dobrze, przechowam was... przez dzisiejszą noc.  
— Panie konsulu!  
— Więc niech będzie przez trzy noce. Zgadzam się. Będziecie zupełnie bezpieczni, uspokólcie się, odpocznicie, sami przyjdziecie do wniosku, że te strachy nie miały najmniejszej podstawy.  
— Wiży.  
— Będą i wiży. Ale nie zaraz, gdy tamten bałwan wyzdrowieje. Tymczasem w piątek pojedziecie mi do...  
— Znowu? — jęknął szpieg.  
Za całą odpowiedź Amerykanin wzruszył ramionami i mówił dalej:

— Służący odprowadzi was tutaj na strych, będzie wam tam wygodnie i całkowicie bezpiecznie. Wieczorem otrzymacie nowe zadanie i będziecie się mogli namyślić nad wykonaniem.  
— Panie konsulu!  
— Czego tam jeszcze?  
Byli restaurator zrucił się na kolana.  
— Panie konsulu, ja błagam...  
Ale Amerykanin nie rzącił nawet na niego spojrzeć. Odwrócił się plecami, wyszedł z wolna z pokoju. Grzegorz otarł oczy, wstał opierając się o stojący obok fotel i już bez słowa wyszedł z pokoju za służącym, który wskazywał mu drogę na górę.  
Późnym wieczorem Rafał Sekulski meldował się znowu do konsula z pożądaną wizytą. Miał już w kieszeni powrotny bilet, zamierzał teraz przez kilka dni przycupnąć cichutko u światobliwych siostrzyчек, zastanowił się nad dalszymi krokami i powoli się przygryzł. Przeszedł mu już pierwszy gniew na skąpstwo konsula. Miał wprawdzie w życiu okresy, gdy opływał w nie swole, nie zarobione pieniądze, ale na ogół włączawszy, żył raczej w średnich warunkach. Ostatecznie hitlerowcy nie płacił lepiej. Były wielkie targi, wielkie obietnice, a rezultat zawsze ten sam. Co prawda teraz liczył na dolarowe propozycje — tak mu to w Londynie przedstawiono — i to mu trochę zawróciło w głowie, ale nie był człowiekiem, który na długi okres czasu dałby się ponieść fantazji. Trudno. I tu natrafił na niewiarogodne sknerstwo i musi się z tym pogodzić. Obiecywał sobie za to odbić na kosztach reprezentacji, a nie obliczał tego okresu swego życia na długo. Ostatecznie prędzej czy później musi przyjdzie do wojny i to raczej prędzej niż później, a wtedy taki jak on człowiek wysunio się na pewno na czołowe stanowisko.  
I tu przychodziła pora na rozpaniętowanie drugiej części konsulowskich obietnic: poparcie, wielka kariera polityczna, wysokie godności. „Ocenili mnie” — rozmyślał. — „I to od pierwszego rzutu oka”. Konsul wydał mi się więc człowiekiem niezmiernie zdolnym i przenikliwym, a współpracując z nim zapowiadała się niezmiernie interesująca. Przygotował też sobie notatki i plany, które zamierzał konsułowi przedstawić.

Odzwilerny poznał go od razu, a może też miał takie instrukcje i odebrawszy od niego palto wprowadził na wyższe piętro do innego jakiegosi bardziej intymnie i wygodnie umebliowanego pokoju, gdzie narazicie można się było zagłębić w klubowy fotel. Konsul i tym razem przyjął go niezmiernie uprzejmie, jakby chciał zatrzeć w jego pamięci nie mile słowa, które padły między nimi pod koniec rozmowy. Rafał nie wracał też do tamtego tematu nie mając żadnej nadziei usłyszeć czegoś nowego, był zaś zbyt zręcznym człowiekiem, żeby się narażać na ponowną odmowę.  
Ustalali więc teraz szyfr na depesze i na telefony, po czym Rafał, przedstawivszy plany dalszej działalności tak, jak je sobie w danej chwili jeszcze nieco chaotycznie wyobrażał, zaczął się dopytywać o werbowany materiał ludzki by ustalić, kogo by można użyć do roboty nowego typu?  
Konsul wiedział, z kim pracuje, orientował się doskonale we właściwościach psychicznych każdego ze swych agentów i umiał ich użyć. Rafał, który zresztą od dawna miał do czynienia z ludźmi tego pokroju przystosował się do jego sposobu bycia. Niemcy pracowali bardziej sucho i metodycznie, ten miał więcej rozmachu i pewności siebie, często zapewne trzeba go będzie mitygować, miał też na pewno mniejszą znajomość miejscowych stosunków. Wszakże potrafił ocenić dobrego współpracownika i to w oczach Rafała wynagradzało wiele braków.  
— Można będzie przerzucić panu ze dwóch ludzi z innych działów, póki pan sobie nie wyrobi własnych — powiedział po namyśle Amerykanin. — A jak pan ocenia tego, którego pan poznał w Zdańsku? Jak jego partnerkę?  
— Co do przerwania ludzi, to niewiele mi z tego przyjdzie. Mój zasług będzie inny, ściśle polityczny i ludzi muszę sobie dobierać pod tym kątem widzenia. Trzeba ich będzie umieszczać w związkach zawodowych, osadzać w świetlicach, w uspołecznionych gospodarstwach rolnych, to muszą być inni ludzie. Ale jeśli pan chce usłyszeć moje zdanie o swoich pracownikach, to powiem, że z tamtych dwójga wolę ją niż jego. To kobieta bezwzględna i na wszystko zdecydowana, z nich dwójga ona więcej wykazuje męskich cech od niego. Kto to jest? To znaczy pytam, co to za materiał?  
(C. d. n.)